

Odezwa Organizacji Polskich

DO CAŁEJ POLONJI W CHICAGO I OKOLICY

Rodacy!

W smutku głębokim pogrążyły się i bólem przejęły się serca Polaków w Ojczyźnie i na całym świecie rozprószonych wychodźców polskich na wieść tragiczną o zgonie największego Polaka, jakiego wydała historia Polski, Odrodźciciela i Wychowawcy Narodu Polskiego, wytrwałego Budowniczego mocarstwa Polski i Polski pierwszego Żołnierza, Komendanta Józefa Piłsudskiego!

Wieść ta, przychodząca z dalekiej ziemi ojców naszych, nagle i niespodziewanie, przejęła nas wszystkich do głębi, napelniła serca boleścią, boć Ten, którego Bóg nam zabrał i do swej chwały powołał, to miłujący Ojciec Narodu Polskiego, to kochający swe dzieci "Dziadek", to troskliwy Opiekun i Wychowawca ludu, to Patriota i Marzyciel, Żołnierz i Mąż Stanu, który nieugiętą swoją wolą, siłą Ducha, odwagą i wiarą w lud, Zbrojnym Czynem Legionowym, w zawierusze Wojny Powstecznej, wykuł wielką, niepodległą, z dostępem do morza Polskę, i mocarstwową ją uczynił!

Zgon Marszałka Józefa Piłsudskiego, zgon Ojca Narodu Polskiego, jest ogromną i niepowetowaną stratą dla Polski! Tem większa to strata, iż zgon Tego dzielnego Włodarza i przenikliwego Kierownika myśli polskiej nastąpił obecnie, w czasach tak niepewnych, w czasach, kiedy Polska tak bardzo potrzebuje Jego rozumu, Jego dostojności, Jego równowagi i siły ducha!

Pojmujemy przeto wszyscy, jak wielkim jest cios, jaki Bóg Wszechmogący spuścił na Naród Polski, pojmujemy, jak wielką jest strata nasza! To też przejęci do głębi bólem, łączymy się w tej wielkiej żałobie z całą Polską!

W bieżącym tygodniu złożone zostaną zwłoki Marszałka Józefa Piłsudskiego do grobu w Polsce. My tu na tę półkulę świata przetrzuceni, nie mogąc wziąć udziału w pogrzebie Wielkiego Syna Polski, połączymy się sercem i duszą z Macierzą naszą, w smutku pogrążoną, i oddamy hołd jasnej i świetlanej pamięci umiłowanego Wodza.

W czwartek wieczorem odbędzie się w Chicago w Audytorjum św. Trójcy, Akademia Żałobna ku czci zmarłego Marszałka Józefa Piłsudskiego, urządzana przez wszystkie polskie organizacje w Chicago.

Marszałek Piłsudski żył i pracował dla całego narodu i jednakowo ukochał cały lud polski, przeto w tej Akademii powinna wziąć udział cała Polonja Chicagoska i wszystkie polskie organizacje i towarzystwa!

Przybądźmy wszyscy w czwartek wieczorem na tę podniosłą Akademię ku czci zmarłego Pierwszego Marszałka Rzeczypospolitej Polskiej i oddajmy Jemu należny hołd i cześć! Przybądźmy wszyscy pożegnać sercem, przejętem bólem, odeszłego od nas Ojca Narodu Polskiego, Wychowawcę i Włodarza!

Przybądźmy wszyscy i solidarnie złączmy nasze uczucia i myśli w smutku głębokim i żałobie i wnieśmy wspólnie korne modły przed Tron Najwyższego, by Mu dał "Wieczne Odpoczywanie"!

Związek Narodowy Polski
Zjednoczenie Polskie Rzymsko - Katolickie
Związek Polek w Ameryce
Macierz Polska
Związek Klubów Małopolskich
Związek Podhalan w Północnej Ameryce
Związek Kółek Literacko - Dramatycznych
Związek Młodzieży Polskiej na Ziemi Washingtona
Stowarzyszenie Weteranów Armji Polskiej, Okręg I
Korpusy Pomocnicze S. W. A. P.
Polski Legion Weteranów Amerykańskich
Związek Oficerów Rezerwy Armji Polskiej
Legion Pań przy P. L. W. A.
Legion Polek
Wolne Polki na Ziemi Washingtona
Sokolstwo Polskie w Ameryce, Okręg 2.
Złączone Komitety im. Józefa Piłsudskiego
Ekspozytura Krzyża Legionowego
Legion Pułaskiego
Oddziały Pań przy L. P.
Liga Morska i Rzeczna w Chicago
Związek Śpiewaków Polskich w P. A.
Syndykat Dziennikarzy Polskich w Ameryce
Liga Polskich Kobiet
Stowarzyszenie Polskich Studentów
Związek Wielkopolan, Ślązaków i Pomorzan
Związek Oświaty i Obrony Kresów Polski.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI O ODRODZENIU DUSZY POLSKIEJ

Powracając z więzienia niemieckiego w Magdeburgu, gdzie przemyślał nad odrodzeniem duszy polskiej, Marszałek Piłsudski takie snuł o tem upragnionem przez siebie odrodzeniu myśli:

"...Gdy, wracając z więzienia niemieckiego w pośpiesznym pociągu z Berlina do Warszawy, w takt turkotu wagonu powtarzał sobie: "Do Polski, do Polski!" wiem, że również prawie wy wszyscy tu zebrani mieliście i przeżyliście taką chwilę, gdy marzyliście i śniliście, jak ja, że jedziecie do raju. Było to świadectwem jednego zjawiska, zjawiska, o którym przemyślałem pamiętnej mi zawsze nocy w wagonie.

"Tyleśmy wszyscy przeboleli i tak przemęczyli swe dusze, zgniecione cieniem urocznej bezsilności w dobie po ostatnim powstaniu narodu, że gdy chwila odrodzenia przyszła — a przyszła jednak nagle i niespodziewanie — zdawało mi się, że na straży tego odrodzenia stoją wielkie dusze z epoki dawnej mocy Rzeczypospolitej i z mniej dawnych porywów do odrodzenia, które umiały ślady naszego bytowania w świecie ongiś znaczyć nie tylko dziełem miecza, lecz i wielką kulturą, szanowaną ongiś na świecie całym.

"Zdawało mi się także, że gdy idzie odrodzenie bytu państwowego, o którym zdołaliśmy zaledwie marzyć w ciszy, — musi z tem formalnem odrodzeniem iść odrodzenie duszy Polaka, duszy, odrodzonej dla dania siły i mocy i przy konieczności przetrwania i przewalczenia początków naszego życia.

"Chciałem więc wierzyć mocy własnej naszej polskiej duszy, chciałem ufać, że zdołam zapomnieć o zawodach przeszłości i skrzepić siebie samego, widząc jak słońce stapia lody duszy — zdawałoby się — już niezdatnej do życia i że dusza polska rozbliśnie dawnym pięknem..."

Mówi jednak dalej Wielki Hetman dusz polskich o zawodach jakie go spotkały w tych nadziejach szybkiego odrodzenia dusz polskich lecz mimo jednak tych chwil zwątpienia przechodzi w realizm pojęcia dążności do odrodzenia i powiada, że mimo wszystko:

"Pozostałem wierny swej sentymentalnej ufności w moc odrodzenia duszy polskiej przez czas cały, gdy musiałem się trzymać jednej i tej samej linii wytycznej, jako reprezentant całego państwa, który reprezentować musi nie tylko piękno, lecz i brudy, nie tylko siłę, lecz i tchórzliwą bezsilność, nie tylko cnotę lecz i zbrodnię...

"...I gdy nieraz w bólach zawodu i mękach upokorzenia sentymentalnie miecz sprawiedliwości na haku zawieszałem, chcąc, by siła moralna cnoty i kultury duszy bez gwałtu leczyła rany niewoli, byłem wciąż wierny błyskowi odrodzenia, co mi duszę w pierwszych dniach Polski rozświecił..."

Z tą wiarą w odrodzenie, zachowaną do ostatnich dni życia, pracujący dla niej do ostatniego tchu, odszedł od nas w zaświaty wielki Nauczyciel i Wychowawca, lecz dzieło jego już utrwalone. Proces odradzania się duszy polskiej, przez Niego rozpoczęty, aczkolwiek powolny, pójdzie dalej wyznaczoną przez niego drogą aż do zwycięskiego, pełnego triumfu dokonania celu.